

Oświadczenie

W związku z kolportowanymi wśród członków Komitetu w sposób kapturowy oskarżeniami w stosunku do mojej osoby o tajną współpracę z organami bezpieczeństwa w latach osiemdziesiątych czuję się zobowiązany wobec członków Komitetu do złożenia oświadczenia w tej sprawie. Ponieważ osoby kolportujące te informacje są dla mnie anonimowe i nie wykazują jakiegokolwiek ochoty wyjaśnienia sprawy w sposób jawny, a posługują się plotką i pomówieniem, jedyną obecnie drogą wyjaśnienia pozostaje mi oświadczenie udostępnione dla członków Komitetu.

Nie jestem wśród członków Komitetu osobą nieznaną. Ze znaczną liczbą osób znamy się od lat 70-tych, połączyła nas wspólna harcerska droga. Jestem jednym z założycieli Komitetu i z tego powodu sposób w jaki od pewnego czasu usiłuje się mnie zdyskredytować jest dla mnie szczególnie bolesny.

Materiały, którymi posługują się te nieznanne mi z nazwiska osoby, pochodzą z archiwum SB i są widoczną z "tamtej" strony ilustracją akcji, jaka była realizowana w stanie wojennym w celu zdezorientowania SB i uzyskiwania informacji niezbędnych dla działającej w warunkach niejawnych grupy instruktorów harcerskich, ściśle współpracujących ze Stanisławem Broniewskim. Akcja była realizowana w ścisłym uzgodnieniu z „Orszą” i jej wyniki były przez niego wykorzystywane.

Nie była to jakakolwiek tajna współpraca, o czym zaświadcza Stanisław Broniewski i Barbara Wierzbicka, osoby od początku wtajemniczone w jej przebieg. Dokumenty pochodzące z akt, jakimi posługują się "nieznane osoby", nie są dokumentami świadczącymi o jakiegokolwiek niejawnej współpracy, bo istnieją ich kopie przechowywane od lat stanu wojennego przez Barbarę Wierzbicką, obecnie wraz z oświadczeniami osób wymienionych zdeponowane w Kancelarii Adwokackiej.

Na moją prośbę na spotkaniu z Zarządem Komitetu Barbara Wierzbicka oświadczyła osobiście, że przytoczone w oświadczeniu Stanisława Broniewskiego fakty miały miejsce, że uczestniczyła w wymienionej akcji, przechowywała materiały, wiedziała w o spotkaniach z SB, które nie były tajne dla naszego środowiska. Potwierdziła też, że znane jej oświadczenie „Orszy” jest wiarygodne i opatrzone jego własnoręcznym podpisem.

Moja droga zawodowa po 1990 roku też nie wskazuje aby istniały przeciwko mnie jakiegokolwiek wątpliwości dyskredytujące moją osobę. Pełniłem w wolnej już Polsce wiele funkcji państwowych w MSW, Ministerstwie Ochrony Środowiska, Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, Zarządzie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, z którymi wiązały się procedury sprawdzające, a także decyzje dotyczące dostępu do informacji niejawnych o statusie Tajne i Tajne Spec. znaczenia. Taki dostęp otrzymywałem wielokrotnie i nigdy nie był mi cofnięty.

Za pracę w latach 90-tych, a szczególnie za zasługi w wyprowadzaniu wojsk sowieckich z Polski zostałem w 1996 roku odznaczony KK OOP, a w 2012 roku za zasługi w tworzeniu polskiego rynku informatycznego - Krzyżem Oficerskim OOP. W procedurze przyznawania tych odznaczeń jest też procedura weryfikująca wiarygodność i dobre imię osoby, o odznaczenie której jest składany wniosek.

Jeśli to oświadczenie nie zamknie sprawy dla osób naruszających moje dobre imię, to wzywam je do zgłoszenia swoich oskarżeń publicznie, pod własnym nazwiskiem. Niestety, forum do rozstrzygnięcia takiej sprawy pozostanie wtedy wyłącznie sąd.

Wiesław Paluszyński

Warszawa 2 grudnia 2015 rok